CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 272 (436)
CZWARTEK
6 października 1949 r.
Wsch. sł. 5.42, zach. 17.06

„Jednoczymy się w duchu braterstwa z wielką rodziną państw demokracji ludowej, które przy pomocy ZSRR budują nowe życie na olbrzymiej przestrzeni — od Bałtyku aż po Morze Chińskie.

Jednoczymy się w duchu wszechstronnego umocnienia sojuszu robotniczo — chłopskiego i zacieśnienia więzów braterskiej współpracy z przodującą siłą klasy robotniczej — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.“

(Z uchwał Rad Naczelnych SL i PSL)

Czym jest tak zwane „Państwo Zachodnio-Niemieckie?”

Jaki cel przyświecał organizatorom i twórcom kadłubowego państwa zachodnio - niemieckiego, obejmującego strefy okupacyjne: angielską, amerykańską i francuską? Przyświecał im cel dwojaki.

Z jednej strony chodziło o podporządkowanie wysoce rozwiniętego potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich interesom monopoli światowych, w pierwszym zaś rzędzie — amerykańskich. Szereg gałęzi przemysłu niemieckiego, przede wszystkim nastawionych na produkcję pokojową ulega ograniczeniom w dziedzinie produkcji, na drodze demontażu fabryk i zakładów przemysłowych, ażeby w ten sposób została podcięta ich zdolność konkurencyjna, zagrażająca zbytowi towarów amerykańskich i brytyjskich. Obok tego monopolom stworzono sprzyjającą koniunkturę tak, iż uzyskują one możność nabywania na własność przedsiębiorstw niemieckich, co w połączeniu z tanią niemiecką siłą roboczą, zapewnia dogodne warunki startu na rynkach światowych.

Z drugiej strony Niemcy Zachodnie stanowią najcenniejsze narzędzie agresywnej polityki imperialistów amerykańskich.

Wbrew uchwałom poczdamskim, wiele zakładów przemysłowych w Zagłębiu Ruhry, jakie pracowały dla hitlerowskiej machiny wojennej, nie uległo rozbiórce, a przeciwnie — wznawia dziś swoją produkcję. Niemcy Zachodnie w pojęciu anglo - amerykańskich imperialistów — to rezerwuar ludzkiego „mięsa armatniego”, wartość którego tym bardziej wzrasta, im bardziej zanikają iluzje na temat skuteczności i bezkonkurencyjności broni atomowej. Pod kierownictwem i opieką władz okupacyjnych powstała już 400-tysięczna armia niemiecka złożona w większości z b. hitlerowców i innych wyrzutków społeczeństwa.

Ogłoszona w dniu wczorajszym nota radziecka do rządów trzech mocarstw w sposób dobitny określa marionetkowe państwo zachodnio - niemieckie, jako bazę imperializmu, utworzoną w oparciu o niemieckie elementy reakcyjne, militarystyczne i odwetowe dla realizacji agresywnych planów w Europie. „Państwo” to powstało za cenę pogwałcenia uchwał poczdamskich, kosztem rozbicia jedności Niemiec, przy współudziale specjalnie dobranych niemieckich reakcyjnych działaczy politycznych.

Nota radziecka raz jeszcze obnaża przed światową opinią publiczną prawdziwą istotę tzw. „państwa zachodnio-niemieckiego” i obarcza odpowiedzialnością za wytworzony stan rzeczy rządy trzech mocarstw zachodnich.

Zachodzi jednak pytanie, czy naród niemiecki zechce tak ochoczo być tym „mięsem armatnim”, na które został przeznaczony? Bo widzimy w całych Niemczech, oznaki pewnego otrzeźwienia w umysłach szerokich mas. Niemcy przekonali się na własnej skórze na podstawie dwóch przegranych wojen, do czego prowadzi polityka agresji i zaborów.

Nowa, trzecia wojna przyniosłaby im jedynie nowe, straszliwe klęski i nieszczęścia. Poza nieuleczalnymi hitlerowcami, nie kwapią się więc, aby wyciągać kasztany z ognia dla swych anglosaskich „protektorów”.

Pod wpływem gorzkich doświadczeń przeszłości, pod wpływem mądrej polityki wychowawczej radzieckiej administracji okupacyjnej i uświadamiającej propagandy SED i KPD, w psychice niemieckiej a przede wszystkim w psychice ludzi pracy, następują stopniowo poważne przemiany. Najbardziej, zdawałoby się, niestrawne hasło trwałości wschodniej granicy Niemiec zyskuje coraz bardziej prawo obywatelstwa.

Odpowiedzią mas niemieckich na intrygi i zabiegi podpalaczy świata, niech posłuży wysoce znamienne spotkanie przedstawicieli polskiego i niemieckiego świata pracy, jakie się odbyło parę dni temu nad granicą polsko - niemiecką — we Frankfurcie nad Odrą. W trakcie tego spotkania, przewodniczący niemieckich wolnych związków zawodowych Herbert Warnke powiedział:

„Precz z wojną! Niechaj już nigdy nie będzie między naszymi narodami wojny. Ta granica na Odrze niech będzie granicą pokoju, która połączy nas w trwałej przyjaźni”.

Godna odpowiedź tym, co chcą rękami niemieckimi znowu wzniecić pożar światowy.

J. W.

Katastrofalna powódź we Włoszech

Olbrzymie straty materialne i ofiary w ludziach

RZYM, (PAP). — W całych Włoszech miały miejsce gwałtowne burze połączone z ulewnymi deszczami. Najbardziej katastrofalne szkody powstały w prowincji Benevento w południowych Włoszech, gdzie nagły wylew rzeki Calore spowodował wielomilionowe szkody materialne oraz ofiary w ludziach. Dotąd odnaleziono ciała 25 osób

W wyniku powodzi komunikacja kolejowa, telefoniczna i telegraficzna w prowincji Benevento zostały przerwane.

Prasa włoska podaje szczegóły katastrofalnej powodzi w południowych Włoszech w prowincjach Campo Basso, Avellino, Casorta i Neapol. Liczba zaginionych sięga 300 osób. Wiele tysięcy ludzi straciło dach nad głową. W Benevento elektrownie i zakłady wodociągowe zostały poważnie uszkodzone. W wielu miejscowościach wezbrane wody zerwały mosty i tory kolejowe. Zbiory na obszarach objętych powodzią uległy całkowitemu zniszczeniu. Szkody sięgają wielu miliardów lirów.

Rząd Polski postanowił uznać i nawiązać stosunki dyplomatyczne z Centr. Rządem Chińskiej Republiki Ludowej

Rząd RP uznał w dniu 4 bm. Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Mao Tse Tungiem na czele i postanowił nawiązać z rządem tym stosunki dyplomatyczne.

W związku z tym wicemin. prof. dr Stanisław Leszczycki, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wysłał do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En Lai telegram następującej treści:

„Minister Spraw Zagranicznych **CZU EN LAI, Pekin, Chiny.**

Panie Ministrze!

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza niniejszym otrzymanie deklaracji Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej z 1 października br. oraz propozycji nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chińską Republiką Ludową i Rzeczypospolitą Polską.

Stanowisko Rządu RP w sprawach dotyczących narodu chińskiego jest powszechnie znane. Rząd RP zawsze stał na stanowisku praw narodów do niezależności i samostanowienia. Trwająca dziesiątki lat bohaterska walka ludu chińskiego o wyzwolenie spod ucisku rodzimej reakcji i zagranicznych imperialistów cieszyła się najwyższą sympatią i gorącym poparciem mas ludowych Polski. Była przykładem zagrzewającym do walki wszystkie ludy miłujące wolność i pokój.

Wyrażam Panu, Panie Ministrze, radość, że zwycięska walka ludu chińskiego o wolność i demokrację dobiega końca i komunikuję Panu w imieniu swego Rządu zgodę na nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Chińskiej Republiki Ludowej. Jestem przekonany, że pomiędzy naszymi narodami oraz Rządem RP a Rządem Chińskiej Republiki Ludowej zostaną zadzierzgnięte bliskie więzy przyjaźni i nawiążą się stosunki gospodarcze oraz kulturalne, co będzie dalszym krokiem na drodze do umocnienia światowego pokoju oraz bezpieczeństwa i dobrobytu narodów.

Za Ministra Spraw. Zagr.
Wicemin. Prof. St. Leszczycki
Kierownik MSZ

* *
*

Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wicemin. prof. dr Stanisław Leszczycki wezwał dnia 4 października 1949 r. charge d'affaires Chin i wręczył mu w imieniu Rządu RP notę zawiadamiającą, że na skutek sytuacji istniejącej w Chinach, Rząd Pana Yan Siszan'a w Kantonie nie ma nadal tytułu do reprezentowania interesów narodu chińskiego. W związku z tym Rząd Polski uważa stosunki dyplomatyczne z rządem kantońskim za nieistniejące od dnia 4 października 1949 r.

Milion par obuwia wykonała fabryka w Radomiu

Do dnia 23 września br. fabryka nr 1 Radomskich Zakładów Obuwia wykonała milion par obuwia, co stanowi 90 proc. planu produkcyjnego fabryki na rok bieżący.

Na zebraniu załogi zobowiązano się wykonać do końca br. ćwierć miliona par obuwia ponad plan.

———oOo———

Cukier z tegorocznej kampanii

Od momentu rozpoczęcia kampanii cukrowniczej do dnia 4 października przemysł cukrowniczy wyprodukował 4.300 ton cukru, tj. o 300 ton więcej, niż przewidywał plan. W chwili obecnej pracuje już 15 cukrowni spośród 76, które wezmą udział w tegorocznej kampanii cukrowniczej. W ciągu najbliższych dni pozostałe cukrownie rozpoczną pracę. Dostawy buraków odbywają się planowo.

———oOo———

Gwałtowny sztorm na Bałtyku

Na Bałtyku panuje gwałtowny sztorm. Siła wichru dochodzi do 9 stopni Beauforta. Rybacy przerwali połowy. Wstrzymane zostały również dalsze roboty przy naprawie mol w małych portach Wybrzeża Zachodniego.

Czechosłowacja, Węgry i Rumunia uznały Chińską Republikę Ludową

PRAGA, (PAP). — Na posiedzeniu w dniu 4 bm. rząd czechosłowacki wysłuchał oświadczenia wicepremiera Siroky'ego, p. o. ministra spraw zagranicznych, w sprawie utworzenia rządu Ludowej Republiki Chin.

Rząd czechosłowacki przyjął te oświadczenie do wiadomości i jednomyślnie zatwierdził propozycję natychmiastowego nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem Ludowej Republiki Chin, który jest wyrazicielem rzeczywistej woli narodu chińskiego.

BUDAPESZT, (PAP). — Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że węgierski minister spraw zagranicznych Gyula Kallay w imieniu swego rządu przesłał we wtorek do ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych Czu En-Lai depeszę, w której zawiadamia o decyzji nawiązania stosunków dyplomatycznych.

BUKARESZT, (PAP). — Również rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Bułgaria wypowiada umowę o ruchu granicznym z Jugosławią

SOFIA, (PAP). — Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii notę wypowiadającą umowę o ruchu granicznym.

Nota stwierdza, że umowa była wykorzystywana przez obecny rząd jugosłowiański w celach wrogiej działalności przeciwko narodowi bułgarskiemu i Bułgarskiej Republice Ludowej. Władze jugosłowiańskie wysyłały na terytorium Bułgarii agentów i szpiegów, którzy prowadzili działalność dywersyjną i antybułgarską propagandę.

W tych warunkach rząd bułgarski zmuszony jest oświadczyć, że nie może się uważać za związany na przyszłość postanowieniami wspomnianej umowy.

Narady wojewódzkie przed Kongresem Zjednoczeniowym

Zgodnie z planem ustalonym przez Centralny Komitet Jedności Ruchu Ludowego, odbyły się już w całym kraju wojewódzkie konferencje zarówno S.L. jak i P.S.L. poświęcone pracy przygotowawczej do Kongresu Jedności. W obradach wzięli udział wszyscy członkowie Zarządów Wojewódzkich oraz prezesi i sekretarze Zarządów Powiatowych. W ten sposób liczba aktywistów ludowych na poszczególnych konferencjach dosięgała — w większych województwach — do 130 osób.

Po linii S. L. wszystkie takie zjazdy wojewódzkie odbyły się w dniu 3 października, za wyjątkiem Gdańska i Krakowa, gdzie ze względów technicznych urządzone zostały innego dnia. Zasadniczo też przebieg zjazdów był podobny, gdyż jedna była wszędzie tematyka obrad.

W konferencjach wojewódzkich S. L. wzięli udział: Białystok — poseł Stefan Żmijko, Bydgoszcz — poseł Julian Rataj, Gdańsk — ob. Stanisław Gajowniczek, Katowice — ob. Murawska, Kielce — prezes Wincenty Baranowski i poseł Marian Kubicki, Kraków — ob. Franciszek Grochalski, Lublin — wicemin. Ignacy Klimaszewski, Łódź — marsz. Władysław Kowalski i ob. Benedykt Tarasiuk, Olsztyn — poseł Adam Sadrakuła, Poznań — min. Jan Dąb-Kocioł i ob. Zygmunt Garstecki, Rzeszów — poseł Wincenty Wąsik, Szczecin — ob. Jan Szkop, Warszawa — poseł Antoni Mitura, Wrocław — wicemin. Tadeusz Rek.

Na porządku obrad znalazły się sprawy dotyczące dróg, jakie ruch ludowy musiał przebyć, ażeby znaleźć się wreszcie na etapie zjednoczenia, oraz zagadnienie platformy ideowej w dalszym marszu ku gospodarczemu i kulturalnemu podniesieniu chłopskich mas mało i średniorolnych. W referatach i dyskusji, w której zabierali głos działacze terenowi, kładziony był silny akcent na potrzebę zwarcia sojuszu robotniczo - chłopskiego, na konieczność zwiększenia czujności wobec nie przebierających w środkach wrogów klasowych, na uświadamianie i aktywizowanie kobiet wiejskich, na zwiększanie i usprawnianie kontraktacji trzody chlewnej, na szczególnie baczną opiekę nad spółdzielczą formą wymiany i produkcji.

Oddzielnie i ze specjalnym naciskiem należy wymienić niezwykle serdeczny ton przy omawianiu stałego pogłębiania sojuszu i przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim oraz krajami demokracji ludowej. Włączenie się do światowego frontu pracy dla pokoju i walki o pokój stanowiło nutę przewodnią przeprowadzonych konferencji.

Również na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że zabierający w dyskusji głos działacze terenowi, chłopi, wysuwali propozycję dokonania przez wieś Czynu Kongresowego, podobnie jak przed rokiem uczynili to robotnicy dla uczczenia swego Kongresu Jedności. I okazało się, że w wielu gromadach sami chłopi powzięli już decyzję i zabrali się do pracy nad wykonaniem Czynu Kongresowego. Nasuwa się w związku z tym konieczność ujednolicenia i ujęcia w formy organizacyjne tej zdrowej, twórczej inicjatywy chłopskiej.

Wieść o Kongresie i zjednoczeniu dociera do powiatów, do gmin i gromad. Chłopi biedni i średniozamożni przyjmują tę wiadomość, jako dobrą nowinę. W zjednoczeniu swoich szeregów widzą równocześnie wzmocnienie braterskiego sojuszu chłopów i robotników, wspólnie budujących lepszą, szczęśliwszą przyszłość. Słusznie zatem padały głosy działaczy chłopskich, że zjednoczenie ruchu ludowego na płaszczyźnie sojuszu robotniczo - chłopskiego, to nowy potężny cios w reakcję krajową oraz w anglosasko - watykańskich podżegaczy wojennych.

W najbliższą niedzielę, dnia 9 października (jedynie w woj. wrocławskim w sobotę 8 października), podobne zjazdy przedkongresowe odbędą się we wszystkich powiatach. Wezmą w nich udział działacze ludowi na szczeblu powiatów i gmin. I one dalej poprowadzą rozpoczęte wielkie dzieło ożywienia i uaktywnienia mas ludowych.

T. R.

„Polska nam zaimponowała"

Od paru tygodni bawi w Polsce delegacja, reprezentująca Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Polskiej we Francji. Delegacja składa się z pięciu osób: pp. Henri Ouatremaire, radcy generalnego i deputowanego z obwodu Sekwany, Paul Planckaert, urzędnika kopalni węgla, Jules Chesneau przemysłowca i radcy handlu zagranicznego, Lucien Laurent, inżyniera - elektryka oraz Leona Lavallee, inżyniera i ekonomisty.

Delegacja zwiedziła szereg ośrodków w kraju a więc poza Warszawą, Kraków, Zagłębie Węglowe, Wrocław, Gdynię, Szczecin. Po powrocie do Warszawy, nasi mili goście francuscy podzielili się na konferencji prasowej, urządzonej przez MSZ swymi wrażeniami z podróży po Polsce.

„Polska nam zaimponowała" — usłyszeli dziennikarze. Zaimponowała swym rozmachem i tempem odbudowy. Dotyczy to nie tylko stolicy, ale i szeregu ośrodków prowincjonalnych, jakie mieli okazję zwiedzać goście francuscy. Niestety, we Francji od paru lat nic się nie odbudowuje, toteż stan rzeczy u nas panujący w tej dziedzinie **budzi podziw i zazdrość u przybyszy z Zachodu.**

Na zgliszczach ghetta warszawskiego goście obserwowali pracę ochotniczych zespołów mieszkańców stolicy. Pracowano naprawdę gorliwie i nie należy się dziwić, że przy takim entuzjaźmie i zapale odrodzi się Warszawa, jako piękne i nowoczesne miasto.

Niespodzianką stał się również dla gości **wysoki stopień zagospodarowania Ziem Odzyskanych,** o czym na Zachodzie mówi się półgębkiem i b. niechętnie. P. Planckaert, pochodzący z zagłębia węglowego we Francji północnej, z uznaniem się odzywa o pracy polskich kopalni, podnosząc jakość i nowoczesność urządzeń technicznych oraz wysoki **współczynnik bezpieczeństwa pracy** o wiele wyższy niż we Francji.

Wbrew rozsiewanym za granicą pogłoskom o rzekomym prześladowaniu Kościoła w Polsce, goście nasi stwierdzili **całkowitą bezpodstawność takich zarzutów,** mimo, że b. uważnie przyglądali się panującym w tej dziedzinie stosunkom i nie unikali kontaktów z ludźmi ze sfer katolickich.

Mówiąc o pracy Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej, na czele którego stoi znakomity uczony Joliot-Curie, goście podkreślili, iż głównym zadaniem Towarzystwa jest bezstronne i ścisłe informowanie społeczeństwa francuskiego o wszelkich przejawach życia w Polsce oraz prostowanie złośliwych i fałszywych wiadomości jakie nierzadko kolportuje wroga Polsce propaganda.

Delegat polski w ONZ
protestuje przeciwko krwawym egzekucjom w Grecji

LAKE SUCCESS, (PAP). — Na posiedzeniu Komitetu Politycznego delegat polski dr Suchy wygłosił przemówienie w obronie patriotów greckich, zapełniających więzienia i obozy koncentracyjne Grecji. Mówca zaznaczył, że wbrew obłudnym oświadczeniom delegata greckiego na posiedzeniu „Komisji Bałkańskiej" — został w sobotę rozstrzelany w pobliżu Aten wybitny działacz związkowy Demonstoneo Georgiu. Jakie kroki zamierza podjąć bałkańska komisja pojednawcza w związku z tą niesłychaną zbrodnią? — zapytał delegat polski.

Delegat Ukrainy minister Manuilski poparł w całej pełni interpelację dra Suchego, podkreślając, że w Grecji rozstrzeliwuje się codziennie dziesiątki ludzi.

Jeżeli egzekucje w Grecji będą nadal trwały, to komisja pojednawcza stanie się instytucją, osłaniającą terrorystyczną działalność faszystów greckich. Co w tej sytuacji komisja pojednawcza zamierza uczynić? Żądamy odpowiedzi na to pytanie!

Przewodniczący Komitetu Pearson uchylił się od odpowiedzi, podkreślając, że „ze względów proceduralnych" nie może zezwolić obecnie na dyskusję w tej sprawie. Dr Suchy zabrał ponownie głos, podkreślając, że chodzi o życie ludzi niewinnych. W tym wypadku nie można więc zasłaniać się „względami proceduralnymi".

Depesza profesorów i studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika do Prezydenta RP

Prezydent R. P. otrzymał następującą depeszę:

„My, profesorowie, pracownicy naukowi i studenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zebrani wspólnie z przodownikami pracy na wielkim wiecu z okazji inauguracji roku akademickiego 1949/50, połączonej z „Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój", zapewniamy Ciebie — Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej, że w nowym roku akademickim kontynuować będziemy naszą walkę o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i tym samym przyłączamy swe siły do walki o utrzymanie pokoju".

Decyzja rządu czechosłowackiego
w sprawie stosunków z Jugosławią

PRAGA, (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu, rząd czechosłowacki wysłuchał oświadczenia wicepremiera Siroky'ego, p. o. ministra spraw zagranicznych o wrogiej polityce obecnego rządu jugosłowiańskiego w stosunku do Czechosłowacji, do ZSRR i do innych krajów demokracji ludowej. Rząd jednomyślnie postanowił:

Wobec tego, że rząd jugosłowiański uprawia działalność brutalnie gwałcącą układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy z dnia 9 maja 1946 roku, jak również umowę o współpracy kulturalnej z dnia 27 kwietnia 1947 r. zawiadamia się rząd jugosłowiański, że układ ten i wspomniana umowa nie mają już mocy obowiązującej.

Następnie rząd czechosłowacki zatwierdził tekst noty do rządu jugosłowiańskiego.

Z obrad Naczelnej Rady Spółdzielczej

Większe możliwości i nowe zadania
stoją przed spółdzielczością polską

Obrady plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Spółdzielczej, która zebrała się w dn. 4 bm. w Warszawie, stały pod znakiem wyników wykonania planu spółdzielczości w roku bieżącym i zadań, jakie stoją przed spółdzielczością u progu planu 6-letniego. Naczelna Rada Spółdzielcza ustosunkowała się ponadto do zagadnienia współpracy spółdzielczości ze Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych, przyjęła do wiadomości sprawozdanie z obrad Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Sztokholmie oraz zaznajomiła się z projektami nowych aktów ustawodawczych, nowelizujących przepisy o spółdzielczości.

Po referacie prezesa Centralnego Związku Spółdzielczego, prof. Oskara Langego, Naczelna Rada stwierdziła, że włączenie spółdzielczości do Narodowego Planu Gospodarczego oraz dostosowanie jej organizacji i działalności do wielkich zadań budowy podstaw socjalizmu dały spółdzielczości polskiej nowe, większe i szersze niż dawniej możliwości i postawiły przed nią nowe zadania i obowiązki.

Akceptując konkretne wytyczne, sformułowane w końcowej części referatu prezesa Langego, Rada wezwała wszystkie organizacja spółdzielcze, pracowników i członków spółdzielni do spotęgowania wysiłków w walce o wykonanie planu na rok bieżący i należytego przygotowania planu 6-letniego.

Rada gorąco zaaprobowała stanowisko naczelnych władz spółdzielczości polskiej w sprawie udziału mas członkowskich w manifestacjach związanych z walką o utrwalenie pokoju.

Przychylając się do wniosku prezydium, Rada postanowiła powołać na członków zarządu Centr. Zw. Spółdzielczego — prezesów największych central spółdzielczych Pszczółkowskiego Zerkowskiego i Wojnowskiego oraz prezesa Zarz. Głównego ZSCh — Ignara

Dyskusja nad referatem prezesa Langego, w której brali udział przedstawiciele wszystkich central spółdzielczych i liczni działacze terenowi, pogłębiła i rozszerzyła dane zawarte w referacie.

Głosy na temat spółdzielczości wiejskiej koncentrowały się przede wszystkim dokoła zagadnień skupu, którego udział w ogólnych obrotach gminnych spółdzielni podniósł się z 15 proc. do 60 proc.

Konferencja obrońców pokoju
w Australii

SYDNEY, (PAP). — W Brisbane zakończyła się trzydniowa konferencja w obronie pokoju, zorganizowana z inicjatywy oddziału australijskiego związku b. kombatantów w Queensland. W konferencji brało udział 253 delegatów, reprezentujących 145 organizacji społecznych, kościelnych, zawodowych, kulturalnych itp.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której uczestnicy konferencji wyrażają wiarę, że „ludzie o rozmaitych poglądach mogą współżyć i współpracować na świecie". Stwierdzamy więc możliwość — głosi rezolucja — pokojowego współistnienia równych systemów społecznych.

Uczestnicy konferencji protestują przeciwko wyścigowi zbrojeń i histerii wojennej, oraz żądają postawienia poza prawem broni atomowej. Stwierdzają oni, że popierają Kartę ONZ i potępiają sojusze militarne, gwałcące jej zasady.

Po konferencji na Ratuszu w Brisbane odbył się tłumny wiec w ramach Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Australijski Komitet Obrońców Pokoju postanowił urządzić w dniach 23—29 października „Tydzień Pokoju" w całej Australii.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Znany reżyser radziecki Pudowkin, który przybył do Włoch w związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Pokoju, wygłosił w Rzymie obszerny referat o rozwoju sztuki radzieckiej.

2 bm. 150 tysięcy chłopów zajęło leżące ugorem ziemie w prowincji Sassavi (Włochy). Mimo, iż przyznano tym chłopom prawo uprawy bezużytecznych dotychczas gruntów, władze lokalne nie pozwoliły im na rozpoczęcie prac jesiennych. W wielu miejscowościach policja usiłowała przemocą usunąć chłopów z zajętej ziemi. 22 chłopów aresztowano.

Swiatowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wystosowała do rządu amerykańskiego, angielskiego i francuskiego energiczny protest przeciwko zjazdowi byłych przywódców Hitler - Jugend w Steinbach koło Kolonii. Federacja domaga się natychmiastowego zakazu powyższej manifestacji faszystowskiej oraz uwięzienia przywódców Hitler - Jugend jako zbrodniarzy wojennych.

Dyrekcja zakładów włókienniczych w Padwie (Włochy) podała do wiadomości, że zwalnia 320 robotników. Władze związkowe uznały jednostronną decyzję pracodawców za bezprawną i robotnicy zjawili się do pracy. Wówczas pracodawcy zwrócili się o interwencję do policji. Policja zaatakowała robotników, którzy chcieli pracować w dalszym ciągu. 8 robotników zostało rannych.

Kronika polityczna

W dniu 4 października rb. bawiąca w Polsce 5-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej została przyjęta na audiencji pożegnalnej przez urzędującego w charakterze Ministra Spraw Zagranicznych — wicemin. prof. Stanisława Leszczyckiego.

Kampania cukrownicza na Pomorzu
rozpoczęta

W całym kraju podjęło już pracę 14 cukrowni spośród 76, które wezmą udział w tegorocznej kampanii.

1 października rozpoczęły prace cukrownie Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego okręgu pomorskiego. Dostawa buraków do poszczególnych cukrowni przebiega sprawnie. W stosunku do roku ub. obszar uprawy buraków cukrowych w woj. pomorskim został zwiększony o 2,5 tys. ha. Powiększenie areału plantacyjnego jak też uzyskanie w roku bieżącym wyższej wydajności plonów z ha i wyższej cukrowości buraków pozwolą cukrowniom pomorskim na przekroczenie planu produkcji o ponad 12 tys. ton cukru.

Kobiety wiejskie przy pracy

Fakty – nazwiska – przykłady

Do zagadnień pierwszorzędnej wagi należy akcja uświadamiania i aktywizowania w pracy społecznej kobiet wiejskich. Obok Ligi Kobiet i Związku Samopomocy Chłopskiej, a wśród dziewcząt— Związku Młodzieży Polskiej, doniosłą rolę do odegrania w tej dziedzinie posiadają partie polityczne, a więc także Stronnictwo Ludowe. Akcja ta została ruszona i na niektórych terenach dają się już widzieć niezłe wyniki. Nie wszędzie jest dotychczas dobrze, w wielu okolicach jest jeszcze słabo, a nawet źle, ale — początek został zrobiony. Trzeba wzmóc wysiłki, ażeby także i na tym odcinku — na odcinku kobiety wiejskiej—było coraz więcej ruchu, coraz żywiej i coraz lepiej.

DOŚWIADCZENIE uczy, że można to zrobić, że kobiety na wsi, byle do nich trafić, chętnie stają do pracy; a sprawa gospodarczej przebudowy i podniesienia poziomu życia wsi nakazuje, że trzeba, że musi się to wykonać.

Jako realny przykład, niech nam dziś posłużą **kobiety na Dolnym Śląsku. Zatrzymamy się tym razem na krótko przy osiągnięciach Sekcji Kobiecych przy Powiatowych Zarządach Str. Ludowego w Bolesławcu, Bystrzycy Kłodzkiej, Brzegu, Jeleniej Górze, Kłodzku i Żarach.**

Samopomoc sąsiedzka i spółdzielnia produkcyjna

W pow. bolesławickim w trzecim kwartale tego roku — w okresie trudnym z powodu wytężonej pracy w polu — uruchomiono Gminne Rady Kobiece we wszystkich gminach, oraz zorganizowano 10 kół Ligi Kobiet i 4 Koła Gospodyń Wiejskich. Na okres prac żniwnych **założono dzieciniec na 40 dzieci we wsi Wykroty.** Dwie ekipy członkiń i członków SL złożone z 30 osób **pomagały przy żniwach chłopom małorolnym we wsiach Krasiewice i Łazice.** W wyborach do władz gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" weszło 18 kobiet.

W pow. bystrzyckim kobiety, a wśród nich członkinie SL w poważnym stopniu przyczyniły się do założenia, a teraz biorą czynny udział w prowadzeniu **spółdzielni produkcyjnej we wsi Mielnik.** Na wojewódzkiej konferencji aktywu kobiecego SL we Wrocławiu, odbytej 2 października rb. **ob. Waleria Bałdysowa z zapałem i z wiarą opowiadała o dobrej atmosferze i o dobrych wynikach wspólnej pracy w spółdzielni mielnickiej,** której ona jest członkiem.

Na terenie powiatu dobrze pracują Gminne Rady Kobiece w Lądku-Zdroju, Starym Waliszowie, Starej Bystrzycy i Wilkanowie. W innych gminach praca kuleje, a w Długopolu-Zdroju i Idzikowie w ogóle nie została jeszcze rozpoczęta.

Zespoły lekarskie jadą na wieś

W pow. brzeskim kobiety uczyniły rzecz godną naśladowania. **Mianowicie, w dniu 21 sierpnia do wsi Bąków, a 28 sierpnia rb. do wsi Stobrawa zorganizowały wyjazd ekip lekarskich.** Do tych gromad, najbardziej odległych, przyjechały ekipy, w których brali udział: lekarz, dentysta, pielęgniarka, felczer, 3 aktywistki SL oraz po jednej przedstawicielce PZPR i Ligi Kobiet. Owocem pracy na tych wyjazdach było **zbadanie 111 osób, w tym dzieci 46, kobiet 39 i mężczyzn 26; porad lekarskich udzielono 80 osobom, w tym dzieciom 23, kobietom 36, mężczyznom 21; opatrunków założono 4 osobom; zbadano stan zębów u 28 osób, w tym u 5 dzieci, 8 kobiet i 15 mężczyzn; dokonano zabiegów dentystycznych 24.**

Gdy ekipa lekarska spełniała swoje czynności, przedstawicielki przybyłego aktywu kobiecego w rozmowach z miejscowymi gospodyniami rozmawiały na ważne dla wsi tematy, jak współzawodnictwo w rolnictwie, pomoc sąsiedzka, rola i znaczenie spółdzielni produkcyjnej. Wspólnie też przeprowadzono przegląd studzien, mieszkań i obejść gospodarskich, omawiając związane z tym zagadnienia higieny.

W tym też powiecie członkinie SL współpracowały z instruktorką Kół Gospodyń Wiejskich w zorganizowaniu 14 zespołów współzawodnictwa pracy w rolnictwie. W tej liczbie zorganizowano 6 zespołów hodowli drobiu (36 członkiń), 6 zespołów dostawców mleka i jaj (62 czł.), 18 ogródków przydomowych (298 czł.). Do grup hodowców trzody chlewnej zwerbowano 40 kobiet.

Stypendia dla dzieci chłopskich i robotniczych

W pow. jeleniogórskim kobiety SL-owskie m. in. biorą czynny udział w pracach Towarzystwa Burs i Stypendiów. Pięknym wynikiem tej pracy jest wypłacenie w pierwszej połowie br. stypendystom, składającym się z synów i córek biedniejszych chłopów i robotników, dużej sumy w wysokości jeden milion zł.

O aktywności kobiet tego powiatu świadczy fakt, że jedna tylko **ob. Lucyna Gładkowska,** członek Gminnej Samopomocy Chłopskiej i gospodyni wiejska, brała udział w zebraniach: 28 sierpnia w Kole Gospodyń Wiejskich na dzielnicy Grunwaldzkiej **w Jeleniej Górze;** 4 września na zebraniu zarządów gminnego i gromadzkich ZSCh **w Janowicach Wielkich;** 18 września była jako kontroler akcji siewnej **w Kowarach;** 24 września pojechała do **Karpnik** na gminne zebranie komitetów SL i PZPR, gdzie omawiano obchód Międzynarodowego Dnia Pokoju; 26 września razem **z ob. Stanisławą Czepulanek** wzięła udział w zebraniach gminnych **w Sobieszowie i Jeleniej Górze** w sprawie wyborów do komitetów członkowskich Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Współzawodnictwo pracy i dziecińce

W pow. kłodzkim w pracy wyróżnia się **ob. Kumkowa, która między innymi przyczyniła się do zorganizowania wzorowej wystawy pszczelarskiej w Kłodzku;** do zorganizowania 6 Kół Gospodyń Wiejskich — **w Kochanowie, Krosnowicach, Marciszewie, Ołdrzychowicach, Starkowie i Żelaźnie;** do zorganizowania 12 grup współzawodnictwa pracy — hodowców trzody chlewnej, plantatorów buraka cukrowego, wychowu cieląt, uprawy lnu. W pracy na terenie powiatu wyróżniają się również: **ob. Jurasowa ze wsi Gołogłowy i ob. Janina Podolak,** nauczycielka w Dzikowcu. Członkinie Sekcji Kobiecej SL biorą czynny udział w akcji wyborczej do gminnych spółdzielni Samopomoc Chłopska. Zaopiekowano się wdową z dziećmi **we wsi Zagórze,** organizując dla niej pomoc sąsiedzką w czasie żniw, dzięki czemu zboże na czas zostało sprzątnięte.

W pow. żarskim Sekcja Kobiet SL przy pomocy ZSCh zorganizowała sezonowe dziecińce we wsiach: **Białków, Brody, Budziechów, Drożków, Grabik, Lipinki, Lubanice, Pietrzyków i Sieniawa**

Warunki powodzenia w pracy

Powtarzamy: nie wszędzie jest jeszcze dobrze, nie wszędzie praca ruszyła, nie wszędzie utrafiono w sedno rzeczy. Ale dobry początek został zrobiony. Z dotychczasowych osiągnięć i braków można wyprowadzić wnioski, które są krótkie i jasne. A mianowicie: **do tego, ażeby praca wśród kobiet na wsi ruszyła, i to ażeby ruszyła w należytym kierunku, potrzebne są dwie rzeczy:**

Po pierwsze — konieczność ścisłej współpracy pomiędzy Sekcjami Kobiecymi przy Powiatowych Zarządach SL, a wydziałami kobiecymi przy powiatowych komitetach PZPR, powiatowymi radami kobiecymi przy ZSCh i placówkami Ligi Kobiet.

Po drugie — właściwe podejście do sprawy uświadamiania i uaktywniania kobiet wiejskich, w postaci inicjowania praktycznych prac, dających widoczne i korzystne rezultaty. Same tylko referaty, bardziej czy mniej udane deklamacje, nie stanowią właściwej drogi. Akcję uświadamiającą trzeba prowadzić, ale w oparciu o konkretne, życiowe zadania.

Nie potrzeba uzasadniać, iż rola, jaką na tym odcinku spełniają przodownice pracy społecznej, jest doniosła, a rezultaty jej widoczne.

I dobrze będzie, jeżeli na zakończenie podkreślimy, że wśród aktywistek SL w woj. wrocławskim wykazują dużo inicjatywy oraz osiągają ładne wyniki w pracy m. in.: ob. Maria Lorkowa, gospodyni wiejska z Piskorzówka, gm. Domaniów, pow. Oława; ob. Jurasowa, rolniczka ze wsi Gołogłowy, pow. Kłodzko; ob. Franciszka Sotnikowa ze wsi Opoczka, gm. Lutynia, pow. Świdnica; ob. Olga Iwanicka, nauczycielka we wsi Stanowice, gm. Olszany, pow. Świdnica; ob. Kumkowa, pracownica starostwa w Kłodzku.

Należałoby wyrazić życzenie, ażebyśmy w najbliższej przyszłości i takich faktów i podobnych nazwisk, mogli przytoczyć jak najwięcej.

TADEUSZ REK

Produkcja nowych typów maszyn rolniczych

Ostatnio przemysł metalowy **rozpoczął** produkcję nowych typów **maszyn** rolniczych.

M. in. przystąpiono do budowy kopaczki - wyorywacza do buraków cukrowych, której projekt został całkowicie opracowany przez polskich specjalistów. Nowa kopaczka, którą już rozprowadzono wśród plantatorów buraka, była z wielkim powodzeniem używana przy tegorocznym kopaniu buraków.

Prócz tego rozpoczęta została również produkcji sortowników do ziemniaków oraz opracowano prototypy opełaczy (maszyn do pielenia), płóczek do kartofli, pługu i brony ciągnikowej, obsypnika i in.

Wszystkie te prototypy, po przeprowadzeniu prób i dokonaniu ewentualnych poprawek, będą już w najbliższym czasie produkowane seryjnie.

Zwycięskie sztandary ludowe

powiewają w Chinach (1)

Powołanie centralnego rządu ludowych Chin odbiło się głośnym echem w całym świecie, wywołując panikę w obozie podżegaczy wojennych.

Przybywa bowiem do wielkiej rodziny narodów walczących o pokój i sprawiedliwość społeczną jeszcze jedno państwo i to o potężnym ciężarze gatunkowym.

Chiny ze swoimi przeszło 440 milionami mieszkańców zajmują drugie w świecie miejsce pod względem liczby ludności.

Posiadając zaś 5.630 tys. km. kw. (prawie tyle co połowa powierzchni całej Europy) **wysuwają się Chiny pod względem obszaru na piąte miejsce w świecie.**

Głód ziemi w dolinie rzeki Jang-Tse-Kiang jest tak wielki, że mieszkanie drąży się w ścianach wąwozów, aby tylko nie stracić ani jednego skrawka ziemi pod chałupę czy szałas. Z tego samego powodu nie ma tam cmentarzy i chowa się zmarłych wprost na polu.

Ogrom obszaru Chin i mrowie żyjącej tam ludności robi tak silne wrażenie, że wielu podróżników nazywa ten kraj wprost siódmym, żółtym kontynentem świata.

Chiny wczorajsze chociaż pod względem liczby ludności i obszaru zajmowały jedno z pierwszych miejsc w świecie, pod względem gospodarczego rozwoju pozostają daleko w tyle za innymi narodami świata.

Znana jest w całym świecie przysłowiowa pracowitość chińskiego rolnika, a przecież — jego dochód był niższy od dochodu chłopa polskiego — prawie trzykrotnie.

Co było przyczyną takiej nędzy pracowitej ludności Chin? Czyżby warunki naturalne tego kraju były aż tak niesprzyjające dla gospodarczej działalności człowieka?

Nic podobnego.

Chiny należą do najhojniej przez przyrodę wyposażonych krajów świata. Dwie były główne przyczyny, które zahamowały rozwój Chin: zacofany ustrój feudalny i później interesy międzynarodowego kapitału.

W roku 1644 Chiny przeżyły, okres wielkich wstrząsów wewnętrznych, kiedy to masy zbuntowanego chłopstwa doprowadzonego do rozpaczy głodem i wyzyskiem feudalnych panów i cesarskiej biurokracji, zdobyty Pekin, bijąc na głowę armie cesarza chińskiego. Panowie chińscy dla stłumienia tych buntów sprowadzają do kraju obce wojska Mandżurów, którzy topią we krwi całe powstanie i okupują na stałe kraj.

W roku 1850 wybucha znów wielkie powstanie taipingów, również na tle socjalnym i również chłopskie.

Położenie chłopów po buncie taipingów znacznie się pogorszyło i stało się wprost nie do zniesienia.

Większość ziemi (80 proc.) w ręku obszarników. Chłopi jako drobni dzierżawcy płacić musieli czynsz dzierżawny, wynoszący na lepszych ziemiach (rodzących ryż) od 70 proc. do 90 proc. zbiorów, na gorszych ziemiach niemniej nigdy niż połowę zbiorów. Do tego dochodziły przeróżne usługi pańszczyźniane, które chłop musiał świadczyć obszarnikom i 183 podatków różnych, nakładanych przez cesarską biurokrację.

W drugiej połowie XIX wieku sytuacja ludu pracującego pogarsza się w związku z penetracją międzynarodowego kapitału na terenie Chin. Kupcy europejscy i amerykańscy uzyskali prawa eksterytorialności i szerokie koncesje.

Feudalna administracja ułatwiała cudzoziemcom wyzysk mas ludowych pod dwoma jednak warunkami: utrzymania feudalnych stosunków i udziału w zyskach grabionych przez zagranicznych kapitalistów.

Ten klasowy sojusz międzynarodowego kapitału z chińskimi obszarnikami i mandarynami był charakterystyczną cechą stosunków chińskich do czasów wyzwolenia.

W r. 1911 doszło do obalenia powszechnie znienawidzonego cesarstwa przez ruch Sun-Jat-Sena. Ruch ten narodził się w kołach postępowej inteligencji chińskiej, drobnego mieszczaństwa i oficerów. Ruch ten obalił pewną część najbardziej jaskrawych przeżytków feudalizmu, jednak nie zdołał ich całkowicie usunąć.

I nic w tym dziwnego. Siły postępowej inteligencji i mieszczaństwa, które reprezentował Sun-Jat-Sen były za słabe do dokonania głębszego przewrotu.

Dopiero rozwój przemysłu, w okresie narastającego imperializmu, kiedy to międzynarodowy kapitał finansowy zaczyna się interesować Chinami, nie tylko jako rynkiem zbytu, ale również jako rynkiem lokaty kapitału (najtańsze na świecie ręce robocze!)— doprowadził do szybkiego wzrostu klasy robotniczej, która stanowi już ok. 5 proc. ogółu ludności. Powstanie klasy robotniczej Chin stworzyło dopiero siłę, która będzie zdolna nie tylko do usunięcia resztek przeżytków feudalnych, ale i do obalenia rozwijającego się coraz silniej w Chinach kapitalizmu.

O sile tej i o drodze wyzwolenia napiszemy w jutrzejszym numerze.

ST. CIEŚLAK

Aktyw Katolickiego Stow. Młodzieży w Poznaniu przeciwko mieszaniu się Watykanu w sprawy Polski

Z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, obradował w Poznaniu aktyw miejscowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Zebrani omówili prowokacyjne wystąpienie przedstawicieli marionetkowego parlamentu Niemiec Zachodnich oraz przedyskutowali na tym tle postawę i ostatnie wystąpienia Watykanu.

Powzięta przez uczestników zebrania uchwała określa stanowisko młodzieży katolickiej w sprawie stosunków między Kościołem i Państwem.

W uchwale tej czytamy m.in.: „Już pierwsze posiedzenie kadłubowego parlamentu Niemiec Zachodnich i wypowiedzi jego członków, atakujące nasze granice na Odrze i Nysie, kwestionujące nasze odwieczne prawa do polskiego Wrocławia i Szczecina, świadczą o tym, iż Niemcy Zachodnie stały się ośrodkiem, w którym odżywają militarystyczne, hitlerowskie tendencje agresywne".

„Na tle tych wydarzeń, my, młodzież katolicka, z głębokim żalem i bolesnym zdziwieniem obserwujemy politykę Watykanu. Trudno nie zauważyć, że stosunek Watykanu do Niemiec Zachodnich i jego stanowisko w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie sprzyja antypolskiej polityce neohitlerowców".

„I ta zbieżność napawa nas, młodzież katolicką, troską i ogromnym bólem".

„Młodzież katolicka okręgu poznańskiego uważa, że byłoby wyrazem obywatelskiego stanowiska, gdyby biskupi polscy, jej duchowi przewodnicy, wyjaśnili ojcu św. jakim echem odbija się w opinii polskiego społeczeństwa stanowisko Watykanu, sprzyjające antypolskiej polityce neohitlerowców Niemiec Zachodnich. Młodzież katolicka okręgu poznańskiego oczekuje od episkopatu polskiego zajęcia w sprawie naszych Ziem Zachodnich i naszych granic na Odrze i Nysie stanowiska odpowiadającego woli całego społeczeństwa".

„Młodzież katolicka okręgu poznańskiego spodziewa się, iż biskupi nasi swoją postawą przyczynią się do uregulowania nienormalnego stanu na Ziemiach Zachodnich, gdzie dotychczas, niestety, proboszczami są księża — Niemcy, przebywający poza granicami Polski, a polscy duchowni pełnią tylko funkcję administratorów Stolicy Apostolskiej, daremnie oczekując nominacji na proboszczów".

W imieniu zebranych uchwałę podpisali kierownicy oddziałów dzielnicowych KSM Poznania.

Robotnicy czczą Dzień Pokoju budową dwóch szybkościowców

Załogi Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Poznaniu postanowiły uczcić Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój przystąpieniem do budowy dwóch domów szybkościowych ZOR-u w osiedlach robotniczych na Komandorii i w Dębcu. Budowę — przy zastosowaniu nowoczesnego sprzętu technicznego — rozpoczęto w dniu 1 bież. m. Gmach na Komandorii, o łącznej ilości 76 mieszkań, będzie posiadał trzy kondygnacje. Wykończony zostanie on do 25 października br. Normalnie jego budowa powinna trwać 75 dni.

Szybkościowiec o 130 izbach na osiedlu w Dębcu będzie posiadał 4 kondygnacje. Ukończenie budowy planowane jest na 30 bm.

Rewanżowy mecz piłkarski wygrały LZS-y z Ostrowskiego

(sz) Reprezentacje Ludowych Zespołów Sportowych pow. ostrowskiego i kaliskiego, rozegrały rewanżowy mecz piłkarski o puchar „Gazety Kaliskiej". Spotkanie wygrały zdecydowanie LZS pow. ostrowskiego w stosunku 4:0 (1:0).

Zawodom w Ostrowie przyglądało się około 6 tys. ludzi. Liczne wycieczki młodzieży wiejskiej pow. ostrowskiego są wymownym dowodem, że sport zapuścił już głęboko korzenie na gruncie wiejskim.

Na zawodach byli obecni również przedstawiciele Zarządu Głównego ZSCh z Warszawy oraz Zarządu Woj. ZSCh z Poznania, którzy wręczyli obu drużynom sprzęt sportowy.

W Międzychodzie powstał Powiatowy Komitet Obrony Pokoju

(Ki) Na zebraniu przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych, Rad Narodowych, urzędów i instytucji, zakładów pracy i rzemiosła oraz kupiectwa w Międzychodzie, powołano do życia Powiatowy Komitet Obrony Pokoju.

Przewodniczącym komitetu wybrano Krauzego — kierownika drukarni w Międzychodzie. Na czele sekcji propagandowej i prelegentów stanęli: przew. Pow. Rady Zw. Zaw. Dzięgowski i dyrektor Państw. Szk. Ogólnokszt. st. lic. Szczygłowski.

Kompozytorzy czescy interesują się wielkopolską muzyką ludową

(sz) Ostatnio bawili w Poznaniu dwaj kompozytorzy czescy: Józef Stanislav i Andrzej Ocenasz.

W pierwszym dniu pobytu goście zwiedzili Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej, żywo interesując się naszą muzyką i pieśniami ludowymi. Goście czescy wyrazili chęć nawiązania z naszymi artystami ściślejszej łączności celem wymiany folkloru muzycznego obu krajów.

Następnie kompozytorzy czescy zaznajomili się dokładnie z organizacją i życiem naszych świetlic. Poza tym zwiedzili Wystawę Instrumentów Muzycznych w Muzeum Wielkopolskim. Gościom czeskim towarzyszyli przez czas pobytu w Poznaniu przedstawiciele Woj. Urzędu Kultury i Sztuki — L. Sulikowski i A. Glapa.

Ostrów zwycięża w trójmeczu żużlowym

Rozegrane w Ostrowiu Wlkp. wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Ligi Żużlowej z udziałem PKM (Warszawa), KM „Ostrów", „Ogniwo" (Łódź) zakończyły się zwycięstwem drużyny ostrowskiej 22 pkt. przed „Ogniwem" (Łódź) — 19 pkt. i PKM (Warszawa) — 13 pkt.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Kołeczko („Ogniwo"), który wygrał wszystkie biegi. Najciekawszy był bieg pierwszy, w którym Kołeczko pokonał Maciejewskiego (Ostrów) o pół koła, uzyskując najlepszy czas dnia 1:35,6 min. Zawody zgromadziły rekordową ilość widzów — ponad 8 tys.

12,21 metra w trójskoku

W rozegranych I lekkoatletycznych mistrzostwach okręgowych ZS „Stal" zwyciężył Poznań 135 pkt. przed Ostrowem Wlkp. — 58 pkt. i Wieluniem — 49 pkt. Wyróżnić należy wynik 16-letniego Czystego (Poznań), który w trójskoku uzyskał 12,21 m.

Chłopi z Międzychodzkiego otrzymali 21 milionów złotych odszkodowań za zniszczenia gradowe

(g) W pierwszych dniach czerwca br. przeszła nad międzychodzkim powiatem gwałtowna burza, połączona z gradobiciem. Najstarsi ludzie nie pamiętają tu takiej nawałnicy. Wyrządziła ona — jak już donosiliśmy swego czasu — wielkie szkody w polu. Znaczne połacie zbóż zostały wybite na pniu.

Dotkniętych tą klęską chłopów ogarnęła rozpacz. Całoroczny ich trud i nadzieje zostały obrócone w ciągu jednej nocy przez ten straszny żywioł w niwecz.

Wnet zjechali jednak na wsie, dotknięte gradobiciem, taksatorzy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych celem oceny szkód. Chłopi, którym grad zniszczył zboże w 100 proc., i niezwłocznie je zaorali, otrzymali już w kilku dniach po gradobiciu po 15 tys. zł zaliczki na ha, na nowe zasiewy.

W międzyczasie ustalono straty. Ustalono też wysokość odszkodowań, która w pow. międzychodzkim przekracza znacznie kwotę 21 mil. zł. Umożliwi ona chłopom, dotkniętym klęską, przetrwanie do następnego przednówka.

»Warta« pokonała »Stal«

Rewanżowe spotkanie „Warta" — „Stal" (Poznań) w tenisie zakończyło się ponownym zwycięstwem „Warty" 4:2. W spotkaniu tym wicemistrz Polski Piątek („Stal") wygrał bezapelacyjnie z mistrzem Wielkopolski Tomaszewskim 6:1, 6:1, 6:0.

Drugie spotkanie tenisowe pomiędzy poznańskim AZS i „Ogniwem" zakończyło się również wynikiem 4:2 na korzyść „Ogniwa".

Pierwszy młynarz — kobieta w Wielkopolsce

(g) Coraz częściej stają do pracy w zawodach, wykonywanych dotychczas wyłącznie przez mężczyzn — kobiety. Pierwszą niewiastą — młynarzem na terenie Wielkopolski jest Helena Urbańska z Pleszewa, córka młynarza, która przez szereg lat pomagała ojcu w prowadzeniu młyna.

Czuje się ona w tym zawodzie, jak w swoim żywiole. 35-letnia młynarka, nie mając obowiązków rodzinnych, może z całym zapałem oddać się pracy w tym nowym zawodzie. O Helenie Urbańskiej można powiedzieć, że jest pierwszą młynarką w naszej wsi. Dałyby się tu zacytować słowa z pewnej piosenki:

„O młynaraczce z pewnej wsi,
Młody rybak ciągle śni...
A ona z niego śmieje się,
Bo to nie dla niej mąż, ach nie!"

28 września br. złożyła ona egzamin młynarski przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej i Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Powoli lecz stale odbudowuje się Świebodzin — miasto na Ziemi Lubuskiej

Świebodzin należy do mniej zniszczonych miast na Ziemi Lubuskiej. Jego zniszczenia w budynkach nie przekraczają bowiem 20 proc.

Mieszkańcy miasta z zapałem zabrali się do usunięcia śladów zniszczeń. Do tej pory wywieziono około 20.000 m sześc. gruzu, rozebrano szereg domów, uzyskując z rozbiórek ponad milion cegły.

Dochód ze sprzedaży materiałów budowlanych pozwolił na zabezpieczenie pewnej ilości budynków, nadających się do remontu. Już w roku 1945 przystąpiono do remontu budynków oraz naprawy ulic i chodników.

Rok 1946 to okres uruchomienia wodociągów, rzeźni, szpitala.

Przez ten okres w dążeniu do estetycznego wyglądu miasta urządzono nowe zieleńce, skwery, kwietniki.

Ponieważ znaczna część budynków uległa dewastacji, stopniowo oddaje się poszczególnym instytucjom budynki gotowe do użytku po kapitalnym remoncie. W ten sposób wyremontowano budynki: Sądu Grodzkiego, Ubezpieczalni Społecznej, KKO, budynki szkolne, Zakładu Leczniczo-Wychowawczego, Ośrodka Zdrowia. Uporządkowane i oddane do użytku ogródki działkowe stanowiły dużą pomoc dla świata pracy.

W ubiegłym roku, poza ciągłymi remontami budynków mieszkalnych dla świata pracy Zarząd Miejski uruchomił gazownię miejską i zakład kanalizacyjny. Gazownia Miejska posiada około 700 konsumentów.

Najważniejszym problemem jest jeszcze stale naprawa ulic i chodników oraz remont budynków, przeznaczonych na mieszkania dla świata pracy. Remonty wykonuje się częściowo z sum, uzyskanych ze sprzedaży materiałów budowlanych, pochodzących z rozbiórek, częściowo zaś z funduszów inwestycyjnych i dotacji państwowych.

Władze miejskie doskonale rozumieją konieczność jak najśpieszniejszego odbudowania miasta i przy współpracy wszystkich, powołanych do tego czynników, zadanie to realizują. (ra)

Za 120 złotych opłaty miesięcznej wdowa otrzymała 50 tys. zł

(g) Na drodze z Siernik do Głuchowa, w pow. kościańskim, zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć były wójt Czempinia — Antoni Grajewski.

Jadącego rowerem Grajewskiego minęły dwa samochody. W pewnej chwili jeden z nich nadjechał tak blisko rowerzysty, że siłą pędu odrzucił go do pobliskiego rowu, przy czym Grajewski wpadł na kolczasty drut kalecząc sobie przy tym rękę i twarz.

Odepchnąwszy się od opłotowania upadł on z kolei na leżący w rowie rower tak nieszczęśliwie, że doznał porażenia obydwóch nóg. Mimo miesięcznego leczenia szpitalnego Grajewski zmarł.

Był on jednak na tyle przezornym człowiekiem, że wykupując kartę rowerową na rok 1949, ubezpieczył się kosztem 120 zł od wypadku. Dzięki temu wdowa po zmarłym otrzymała obecnie od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych odszkodowanie w kwocie 50 tys. zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

Tapczany, fotele leżanki wykonuje stale na składzie
WALIGORA
Poznań, Garbary 35
1151Z Narożnik Wolnej

KONIE NA RZEŹ — kupuje
STANISŁAW GAŁKOWSKI
Poznań, Zamkowa 7 tel. 31-55
Samochód do dyspozycji

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku: za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-90101